

## **Dzieci ulicy w Polsce i na świecie. Funkcjonowanie w przestrzeni miejskiej i strategie przystosowawcze**

Data opublikowania: 25.09.2017

Zrecenzował(a) dr Roland Adam Łukasiewicz      Redakcja naukowa mgr Andrzej Klimczuk

Monografia Barbary Adamczyk zawiera 569 stron. Podzielona jest na 5 podrozdziałów, z których wyróżnić można standardowe dla pracy naukowo-badawczej i jednocześnie główne rozdziały. Pierwszy stanowi wprowadzenie teoretyczne do problematyki zawartej w książce, w którym autorka przedstawia cały wachlarz sposobów definiowania i opisywania problemu „dzieci ulicy” – począwszy od specjalistycznych opracowań pedagogicznych, resocjalizacyjnych, jak i socjologicznych. W drugim rozdziale przedstawia założenia metodologiczne badań. Natomiast trzeci zawiera analizę danych. Książka jest typową monografią pobadawczą będącą przedstawieniem realizacji działań na tzw. „żywym organizmie ludzkim”, nie zaś dywagacjami czysto teoretycznymi. Wychodząc z założeń metodologii badań oraz piśmiennictwa naukowego monografia stanowi klasyczny przykład pracy naukowej.

Część pierwsza i druga pracy zawiera praktyczne kompendium współczesnej wiedzy na temat problematyki dzieci ulicy, choć zaskakuje odrobinę większym skupieniem się na problematyce dzieciństwa niż głównego problemu książki, jakim jest ulica i dziecko. Tym samym „zgrzyta” nieznacznie, w moim mniemaniu, niepotrzebny podział książki na rozdział pierwszy i drugi. Wychodząc od teorii dziecka poprzez problematykę ulicy można by, nie tworząc bytów ponad miarę, zamknąć opracowanie z powodzeniem w jednym rozdziale. Pozostały układ wydaje się nie budzić zastrzeżeń. Wspomniane kompendium posiada źródła pochodzące nie tylko z bibliografii polskiej, ale także z doświadczeń badawczych i piśmienniczych obcojęzycznych (podobnie w przypadku części metodologicznej). Analizując wykorzystane w pracy źródła piśmiennicze odczuwam jednak swoistego rodzaju niedosyt wykorzystanych materiałów. Brak mi chociażby, dla niniejszego opracowania bardzo ważnej pozycji mianowicie opracowania Janusza Korczaka „Dzieci ulicy” [1]. I mimo, że jest to powieść, do tego bardzo stara, zawiera istotne wskaźniki i informacje na temat zróżnicowanych aspektów dzieciństwa na ulicy. Szczególnie ciekawe wydaje się to, iż niektóre z elementów z powieści Korczaka pozostało bez zmian mimo tak odległego czasu opisu rzeczony problematyki zarówno w sferze społecznej jak i polityczno-gospodarczej.

Z punktu widzenia metodologii badań - analizując zastosowany arkusz ankiety (arkusz badawczy zawiera raczej wskazania do wywiadu), czuje się ogromny niedosyt analiz statystycznych i opisów pozyskanego materiału, który, jak sama autorka stwierdza, jest bardzo bogaty. Opisy uzyskanych materiałów nie dają tak czytelnego

obrazu jak czyste dane statystyczne. Czytając część badawczą odnosi się wręcz wrażenie pracy o charakterze jakościowym a nie ilościowym, jak można wywnioskować z danych zawartych w części metodologicznej opracowania.

Mimo wskazanych braków książka Adamczyk stanowi bardzo istotną pracę naukowo-badawczą, będącą dużym wkładem w problematykę dzieci, dzieci ulicy, pedagogiki ulicy a także, co znamienne do problemu bezdomności dzieci. Ważnym elementem w pracy jest przedstawienie wspólnych cech problematyki dzieci ulicy, które możemy odnaleźć na całym świecie. Czytając książkę cieszy rozmach pola badawczego i jednocześnie zasmuca brak reakcji tak szerokiej rzeszy respondentów, którzy mogliby dołożyć swoją cegiełkę do rozwiązania jednych z najistotniejszych problemów współczesnego świata. Paradoksalne wydaje się bowiem, że walcząc z problemem dzieci ulicy nie chcemy wiedzieć więcej i nie chcemy uczestniczyć w poszukiwaniu rozwiązania danego problemu. Tym bardziej wydaje się to ważne i istotne, że z doświadczeń badawczych wynika, iż częstokroć dzieciństwo na ulicy (mówię tu o patologicznych sytuacjach) kończy się życiem na ulicy, a jak wskazują statystyki problem bezdomności wzrasta i dotyczy on coraz to młodszych osób [2]. Jak wskazuje sama autorka w rozdziale wnioski i uogólnienia: „Dzieci ulicy są fenomenem o zasięgu lokalnym i globalnym, dla którego granice państw, systemy społeczne czy ustroje polityczne nie mają znaczenia. Ich obecność i styl życia wpisują się w krajobraz miast Polski i wielkich metropolii świata”. Ponadto: „(...) Dziecko (...) przebywa kilka godzin dziennie lub jako stały mieszkaniec (chodzi o ulicę)”. Tym samym spełnia niejako definicję osoby bezdomnej. I tu pozwolę sobie na smutną dygresję związaną ze wspomnianym dziełem Korczaka. W moim mniemaniu, problem dzieci ulicy nie jest obecnie fenomenem (definiowane jako rzadkie, niezwykle zjawisko lub fakt empiryczny), ale jest częścią naszej rzeczywistości, naszej codzienności. Tuż po tym stwierdzeniu autorka podkreśla, że „przestrzeń dzieci żyjących na ulicy zarówno w Polsce, jak i na świecie wypełniona jest pracą zarobkową, noclegiem i zabawą.” Z moich obserwacji współczesnego wymiaru bezdomności, bezdomne dzieci często łączą zabawę z zarobkowaniem. Wprowadzając w swój system wartości i system funkcjonowania sposób określonego zachowania, co może skutkować obraniem określonego stylu życia. Tym samym powodując chroniczny i stały charakter najpierw swojej „uliczności” a w późniejszym czasie bezdomności. Wagę tego postępowania podkreśla także wykonywanie sposobów zarobkowania charakterystycznych dla bezdomnych osób, czyli żebractwo, zbieractwo czy roznoszenie ulotek. Wspomniane przez autorkę i poparte słowami Barbary Smolińskiej-Theiss świadectwa osób doświadczonych najpierw dzieciństwem na ulicy a później często bezdomnością czy zmarginalizowaniem i wykluczeniem społecznym, uwiarygadniają nie tylko taką kolej rzeczy, ale także potrzebę realizacji programów profilaktycznych, resocjalizacyjnych i włączających (inkluzyjnych) [3].

Monografia Adamczyk wpisuje się tym samym w bardzo ważny nurt poszukiwań odpowiedzi na pytania związane z formą współczesnej rodziny, jakością procesów komunikacji w małej grupie oraz procesami wychowania i socjalizacji. Podstawą samej problematyki dzieci ulicy, jest funkcjonowanie fundamentalnych komórek społecznych, jakimi są rodzina oraz grupa sąsiedzka. Jak wskazuje autorka: „Ulica (...) jest przestrzenią, w której dzieci i młodzież są pozostawione samym sobie, to znaczy poza kontrolą dorosłych (...)”.

W konkluzji niniejszej recenzji podkreślenia wymaga aktualność opracowania. Współczesna rzeczywistość społeczno-gospodarcza doświadcza nas coraz większą skalą nie tylko problematyki dzieci ulicy, ale także bezdomności dzieci. O ile, mówiąc dość kolokwialnie, do dzieci ulicy w krajach afrykańskich czy Południowej

Ameryki zostaliśmy przyzwyczajeni (stosunkowo dużo informacji i publikacji), o tyle problem ten w Europie może zaskoczyć. Lektura książki z powodzeniem przysłuży się praktyce pedagogicznej. Jest także bardzo ciekawym opracowaniem wykorzystującym wiedzę praktyków ulicy, którzy nie są częstym podmiotem badań społecznych.

#### **Przypisy:**

[1] J. Korczak, *Dzieci ulicy*, Nakład A. Pajewskiego, Warszawa 1901.

[2] R. Łukasiewicz, *Poławiacze pereł, czyli eurobezdromność w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej, Warszawa 2016.

[3] B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo w małym mieście*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1993, s. 21.



#### **Sposób cytowania:**

dr Roland Adam Łukasiewicz: Recenzja: Barbara Adamczyk: Dzieci ulicy w Polsce i na świecie. Funkcjonowanie w przestrzeni miejskiej i strategii przystosowawcze, 2016, w: <https://www.pol-int.org/pl/publikacje/dzieci-ulicy-w-polsce-i-na-swiecie-funkcjonowanie-w#r6245>.

<https://www.pol-int.org/pl/publikacje/dzieci-ulicy-w-polsce-i-na-swiecie-funkcjonowanie-w?j5Q6rewycZ5HtUDXTWpx7UZE=1&r=6245>